

## „WETERANI DLA TRUMPA”, CZYLI DEZINFORMACJA NIE TYLKO Z ROSJI

---

Hakerzy z Rosji, Ukrainy, Bułgarii, Macedonii i innych krajów podszywają się pod weteranów wojennych Stanów Zjednoczonych, aby rozpowszechnić dezinformację w mediach społecznościowych. Jednym z obiektów zainteresowania cyberprzestępców są przyszłoroczne wybory prezydenckie – informuje serwis Defense One.

Weterani Stanów Zjednoczonych od lat są nękani przez hakerów, którzy w ten sposób chcą wpłynąć na poglądy i opinie polityczne elit. Ich celem są również drobne oszustwa.

Według Kristofera Goldsmitha, przedstawiciela Vietnam Veterans of America, cyberprzestępcy z Rosji, Ukrainy, Bułgarii, Macedonii oraz innych państw, często uzyskują dostęp do grup na Facebooku i pozostałych platform społecznościowych, podszywając się pod weteranów, których wcześniej wyszukują w globalnej sieci.

„Od początku naszego dochodzenia wykryliśmy i ujawniliśmy ingerencję w wybory związane z przyszłoroczną kampanią prezydencką, za którą odpowiadają zagraniczne podmioty” – wskazuje Kristofer Goldsmith. – „Hakerzy często kradną zdjęcia publikowane przez weteranów i wykorzystują je do tworzenia fikcyjnych profili na platformach społecznościowych. Następnie posługują się spreparowanym wizerunkiem, aby wejść do określonych grup użytkowników”. Specjalista dodał, że jedną z takich grup była witryna zrzeszająca „rozpaczające rodziny Gold Star”.

Specjaliści zidentyfikowali, a następnie wnikliwie przebadali jedną z nich. Była to grupa utworzona na Facebooku pod nazwą „Weterani dla Trumpa”. Wyniki badań pokazały, że zarządzali nią macedońscy oszuści, przeciwko którym prowadzone jest obecnie śledztwo wszczęte przez FBI. Są oskarżeni o współpracę z rosyjskim rządem – informuje Defense One.

W sierpniu, kiedy hakerzy rozpoczęli swoje działania grupa liczyła „110 000 obserwujących”. W momencie, gdy rozpoczęto publikowanie rasistowskich, ksenofobicznych i islamofobicznych treści, statystyki witryny znacznie wzrosły do „131 000 obserwujących”. Większość materiałów zamieszczanych na grupie okazały się fake newsami. Informacje publikowane przez fikcyjne profile odnosiły się do kwestii przyszłorocznych wyborów, w tym silnej promocji kandydatury Donalda Trumpa.

Vlad Barash, dyrektor Graphika, podkreśla, że te złośliwe operacje są bardzo precyzyjne i ukierunkowane przede wszystkim na ludzi wpływowych, do jakich z pewnością należy zaliczyć weteranów. „Operacje te są chirurgicznie precyzyjne i skierowane do wpływowych ludzi oraz organizacji w ramach społeczności weteranów” – wskazuje ekspert.

Specjalista dodaje, że za większość złośliwych kampanii odpowiada przede wszystkim Rosja i Iran. Ale nie należy pomijać również Chin. Według badań dotyczących dezinformacji operacje wymierzone w

amerykańskie społeczeństwo i scenę polityczną „nie wykazują żadnych oznak słabnięcia”. Wręcz przeciwnie, problem stale narasta – podkreśla Defense One.

Przedstawiciele Facebooka i Twittera wystosowali specjalne oświadczenie w sprawie naturalizacji działań prowadzonych przez cyberprzestępców, których celem jest społeczność weteranów. Kevin Kane, menadżer ds. polityki publicznej Twittera, zaznaczył, że firma wkrótce rozpocznie realizację nowej polityki, co nastąpi po uzyskaniu opinii użytkowników na jej temat.

„Uważamy, że musimy rozważyć sposób udostępniania treści na naszej platformie, które potencjalnie mogą być szkodliwe. W tym celu chcemy wysłuchać opinia społeczeństwa, aby móc wdrożyć odpowiednie rozwiązania w ramach naszego procesu opracowywania nowej polityki. Chcemy zachować przejrzystość w odniesieniu do naszego podejścia i wartości” – tłumaczy Kevin Kane.

Z kolei szef polityki bezpieczeństwa Facebooka Nathaniel Gleicher poinformował, że koncern „próbuje doskonalić specjalnie stworzone oprogramowanie”, aby w ten sposób lepiej wykrywać działalność oszustów i hakerów.

„Jeśli podczas tego procesu wykryjemy, że konto może podszywać się pod taką osobę, oznaczamy je do oceny przez człowieka” – zaznaczył przedstawiciel Facebooka, cytowany przez serwis Defense One. – „Wciąż testujemy te rozwiązania, ale już teraz pomagają nam szybciej wykryć fałszywe konta i usunąć je wkrótce po ich utworzeniu, często zanim ludzie je zobaczą”.

**Czytaj też:** [Amerykanie nieprzygotowani na rosyjskie manipulacje w wyborach 2020 \[OPINIA\]](#)